Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 18.01.2012 www.osw.waw.pl

Wybory w Kazachstanie

Krzysztof Strachota

15 stycznia odbyły się przedterminowe wybory do niższej izby parlamentu w Kazachstanie. Według wstępnych wyników (ostateczne mają być ogłoszone do 22 stycznia), przy ok. 75% frekwencji, wygrała rządząca partia Nur Otan (80,74%), do parlamentu mają wejść także umiarkowanie opozycyjna Ak Żoł (7,46%) i komuniści (7,2%). W ocenie obserwatorów OBWE wybory nie spełniły standardów demokratycznych. Krytykuje się m.in. uniemożliwienie startu partiom otwarcie opozycyjnym, usuwanie kandydatów z list wyborczych, brak równych szans w kampanii wyborczej, w ograniczonym stopniu naruszenia w trakcie samej elekcji. Zastrzeżeń do demokratyczności wyborów tradycyjnie nie zgłaszali obserwatorzy z WNP. Zarówno w trakcie wyborów, jak też bezpośrednio po nich nie doszło do spektakularnych i masowych prób ich podważenia.

Komentarz

- Kazachstan jest państwem o cechach miękkiego (zwłaszcza na tle regionu) autorytaryzmu: opozycja ma ograniczone pole działania, a parlament odgrywa podrzędną rolę wobec władz wykonawczych. Przedterminowe wybory były okazją do ograniczenia pola aktywności opozycji systemowej. Mimo wejścia do parlamentu (prawdopodobnie) dwóch umiarkowanie opozycyjnych ugrupowań, przy dominacji w parlamencie partii Nur Otan kierowanej przez prezydenta, system polityczny nie ulega zasadniczej zmianie.

- Wybory – jak się wydaje – były istotnym krokiem na drodze przygotowania sukcesji dla urzędującego prezydenta. Parlament pozostaje ważnym elementem regulującym układ sił w elicie rządzącej, wybory uzasadniają też zmiany personalne w rządzie i korekty polityki wewnętrznej oraz gospodarczej. Zmian tych można się spodziewać w najbliższych tygodniach, kluczowa wydaje się tu przyszła pozycja Timura Kulibajewa (wpływowego zięcia prezydenckiego, traktowanego jako prawdopodobny sukcesor) i jego współpracowników – zachwiana w wyniku grudniowych protestów społecznych w Kazachstanie (Kulibajewa pozbawiono kierownictwa w strategicznym holdingu państwowym – Samruk-Kazyna).

- Wybory odbyły się w cieniu największych w historii kraju protestów w zachodnim Kazachstanie w grudniu ub.r.; w trakcie tłumienia zamieszek towarzyszących strajkom siły porządkowe zabiły 17 osób. Zamieszki pogorszyły wizerunek Kazachstanu, wpisały się w napięcia wewnątrz elit politycznych (w tym emigracji politycznej) i je wzmocniły, zakłóciły także scenariusz wyborczy i sukcesyjny (m.in. uderzyły pośrednio w pozycję Kulibajewa). Protesty ujawniły także słabo widoczną dotąd skalę napięć społecznych w

kraju; przy czym równolegle do strajków w 2011 roku w Kazachstanie doszło do aktywizacji radykałów muzułmańskich. Pomimo napięć społecznych w kraju wybory przebiegły bez protestów na tle politycznym; jedynym incydentem był pożar największego w Astanie i całej Azji Centralnej meczetu. Spokojny przebieg wyborów sugeruje, że władze doraźnie załagodziły napięcia (choć ich głębokie przyczyny pozostają nierozwiązane), społeczeństwo zaś nie wydaje się gotowe do upolitycznia problemów socjalnych.

- Przebieg kampanii wyborczej i same wybory spotkały się z krytyką ze strony OBWE i zachodnich mediów. I choć zapewne nie będzie to rzutować na realną współpracę gospodarczą i polityczną z Kazachstanem, zdecydowanie mija się z oczekiwaniami Astany, która zabiega o wizerunek państwa demokratyzującego się.